N-r 260 | Poniedziałek 3 (16) października 1911 r. | Rok VI

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 8 wieczór.

# DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

| | mies. | kwart. | półrocz. | rocz. |
|---|---|---|---|---|
| Prenumerata: W kraju | 1.— | 3.— | 6.— | 12.— |
| Za granicą | 1.50 | 4.50 | 9.— | 18.— |

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop pierwszy i 20 kop. każdy następny, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny, ... zależnie po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Ś. P.

**Kajetan Tomasz Zakrzewski**

**zarządzający fabryką cukru w Mojówce**

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zmarł, przeżywszy lat 70.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4-go października, o czem, pogrążona w głębokim smutku, zawiadamia przyjaciół i znajomych

**Rodzina.**

Ś. P.

**O. RAFAŁ KOSIELSKI**

Jeden z wygasających OO. Kapucynów, były przez 31 lat proboszczem parafii Jałtuszkowskiej, zasnął w Bogu dnia 2-go październik., przeżywszy lat 76.

Eksportacya zwłok odbędzie się we wtorek, dnia 6-go października z domu p. Mielewskiej.

## Telegramy.

(*Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej.*)

## Wojna włosko-turecka.

### Otwarcie sesyi parlamentu tureckiego.

**Konstantynopol** (AP). Na prezydenta parlamentu obrany ponownie Achmet Riza 76 głosami ze 157. Następnie posiedzenie zostało odroczone do 3-go października dla wyborów biura.

Mowa tronowa, według zdania posłów, nie dała nic nowego i nie wskazała dróg do wyjścia z uciążliwej sytuacyi. Losy gabinetu zostały już zdecydowane. Opozycya i frakcya komitetowa naradzają się w sprawie utworzenia gabinetu koalicyjnego, w którym partya komitetowa ma otrzymać 7 miejsc, zaś 5 miejsc uzyska opozycya. Projekt powyższy podany został przez stronników komitetu. Opozycya jeszcze nie dała ostatecznej odpowiedzi, wobec różnicy zdań panującej w jej łonie.

**Konstantynopol** (AP). Prezydentem senatu mianowany został Hazi-Muchtar-pasza. Wiceprezydentem—Chajdar-bej.

### Mowa tronowa sułtana.

**Konstantynopol** (AP.) Eskortowany przez gwardyę konną, przy dźwiękach muzyki, pomiędzy podwójnym szpalerem wojsk przyjechał do parlamentu sułtan w towarzystwie następcy tronu. Wszedłszy do swej loży sułtan skłonił się zgromadzeniu, które w milczeniu odpowiedziało również ukłonem.

Wielki wezyr, podtrzymywany przez ministrów, z trudem wszedł na mównicę i odczytał mowę tronową. Mowę tronową przyjęto milczeniem. Następnie dwaj mułłowie i poseł-senator odmówili modlitwy. Sułtan odjechał. Wojska witały go starodawnym okrzykiem janczarów: „Przez długie lata niezwyciężony!"

Mowa tronowa rozpoczyna się od powitania deputowanych i słów wdzięczności Stwórcy, który dał możność sułtanowi otworzyć czwartą sesyę parlamentu. Dalej mowa tronowa brzmi:

„W tym okresie, kiedy rząd mój, stosując uchwalone przez trzecią sesyę prawa, wprowadził w czyn zarządzenia, skierowane ku postępowemu rozwojowi kraju i rozpowszechnieniu oświaty ludowej, gdy, w miarę naszych środków finansowych, podejmował on budowę kolei żelaznych i dróg gruntowych, niezbędnych dla dobrobytu narodu, gdy śpieszył on z budową portów handlowych, dbając o stopniowe naprawienie niezliczonych błędów i omyłek przeszłości, otrzymał on *ultimatum* rządu włoskiego, w którem ten ostatni usiłował pod pozorną legalnością ukryć swe usiłowania zagarnięcia prowincyi trypolitańskiej. Rząd sułtański odpowiedział w wyznaczonym terminie, przyczem wyraził ze swej strony gotowość do prowadzenia rokowań, przyjąwszy pod uwagę dążenia ekonomiczne Włoch, o ile one będą w zgodzie z obowiązującymi traktatami i prawami oraz godnością imperyum. Rząd sułtański prosił zarazem o ścisłe sformułowanie życzeń Włoch, aby natychmiast rozpocząć rokowania.

Rząd włoski, nie bacząc na zapewnienia rządu sułtańskiego i prośbę o wyjaśnienia, odpowiedział wypowiedzeniem wojny. Rząd włoski rozpoczął wrogie działania przed upływem wskazanego przez siebie samego 24-godzinnego terminu.

Podczas, gdy z jednej strony Włochy atakowały Trypolis, jej statki wojenne, naruszając ustawy międzynarodowe, dały nieoczekiwanie ognia do naszych torpedowców, napotkanych na Adryatyku, podczas gdy te ostatnie nie wiedziały o rozpoczętej wojnie i salutowały włoskim statkom wojennym wedle obyczaju, przyjętego pomiędzy statkami przyjaznych narodów.

Wobec takiej sytuacyi i wobec trwania dalszych napadów na niektóre posiadłości ottomańskie na Adryatyku na Trypolis i Cyrenaikę oraz na statki otomańskie wojenne i handlowe, nie powiadomione jeszcze o rozpoczęciu wojny, uznano za konieczne zwołanie parlamentu wcześniej niż zazwyczaj. Rząd mój natychmiast zwrócił się do przyjaznych wielkich mocarstw, prosząc o pośrednictwo celem zaprzestania wojny, na warunkach zgodnych z naszemi świętemi i słusznemi prawami—wojny, tak niezgodnej z prawem międzynarodowem, sprawiedliwością oraz z wypowiedzianemi wszędzie usiłowaniami zachowania pokoju. Oczekując skutku przedsiębranych kroków pojednawczych i odpowiedzi mocarstw, rząd mój stosuje niezbędne środki obrony praw naszych i słusznych interesów.

Nieoczekiwane najście praw naszych i naszej godności narodowej wprawiło w zdumienie i zmieszanie wszystkie narody cywilizowane. Napad ten udaremnił postępowe dążenia pokojowe rządu naszego, który, podzielając pokojowe dążenia mocarstw, oddawał się właściwemu mu zadaniu cywilizacyjnemu zachowania pokoju, dążąc do wyzyskania dóbr konstytucyjnych tak, aby wedle swych środków i warunków dobrze zapewnić krajowi rozwój kulturalny. Jestem pewien, że rząd mój, a również zgromadzenie narodowe oraz sam naród spełnia w miarę sił ludzkich te poważne obowiązki, które stały się ich udziałem w obronie praw naszych i słusznych interesów. Nie trzeba powtarzać, że w jedności tkwi największa i najistotniejsza siła, niezbędna dla postępu, wielkości narodu i obrony ojczyzny przed tego rodzaju napadami. W miarę rozwoju braterskiej jedności otomanów, dobra, jakie te uczucia dają, wzrosną, zaś przywiązanie narodu do swych władz prawnych wzmocni się. Rozczuliły mię bardzo przejawy braterstwa otomanów, którem z uczuciem dumy obserwował podczas mej podróży do Kossowa, Monastyru i Salonik. To samo uczucie ogarnęło mię również podczas manifestacyi urządzonych przez setki tysięcy patryotów różnych narodowości koło mauzoleum Kossowskiego i w innych miejscowościach.

Mojem najgoretszem życzeniem jest widzieć u wszystkich otomanów najwyższe wyrazy tego braterstwa i tej jedności, które są istotnemi czynnikami uwarunkowującemi dobrobyt i pomyślność ojczyzny. Jestem pewien, że w dyskusyi nad obecnym stanem rzeczy i w rozprawach nad projektami prawodawczymi senat i izba deputowanych będą się kierowały wyłącznie uwagą na dobro i szczęście ojczyzny naszej, jestem pewien, że uchwały ich ten właśnie cel, będą miały na względzie. Stwierdzam z zadowoleniem, że stosunki nasze z innemi mocarstwami oraz krajami sąsiednimi są przyjazne i szczere. Jak i dawniej prowadzimy politykę, zawierającą się w stronieniu od zakusów na cudze prawa i w obronie praw własnych. Prosząc Boga o błogosławieństwo dla prac waszych, ogłaszam otwarcie czwartej sesyi parlamentu otomańskiego":

### Nastrój wśród posłów tureckich.

**Konstantynopol** (AP). W parlamencie widoczny jest nastrój wojowniczy. Za kontynuowaniem wojny obstają członkowie komitetu i opozycya. Według zdania wielu deputowanych gabinet może utrzymać się u steru tylko w takim razie, jeśli zmieni dotychczasową poniżającą politykę na politykę wojowniczą. Jeśli nie, to zastąpi go gabinet Chilmi-paszy, który jest zwolennikiem kontynuowania wojny.

### Operacye wojenne.

**Port Said** (AP). Transportowiec turecki „Kajseri", którego przebywanie w porcie wywołało protest konsula włoskiego, wszedł do kanału i wylądował wojsko w Kantari. To ostatnie, konwojowane przez egipską straż nadbrzeżną, wyruszyło do Palestyny. „Kajseri" zmieniony zostanie w statek szpitalny i odpłynie do morza Czerwonego.

### Handel a wojna.

**Londyn** (AP). Odpowiadając na skargi przedstawicieli towarzystw żeglugi, wywołane gaszeniem przez Turcyę i Włochy latarni morskich na wybrzeżach morza Śródziemnego, Grey wyraził swój żal z powodu zarządzenia przez wymienione mocarstwa tych środków, lecz zaznaczył, że mocarstwom przysługuje prawo gaszenia latarni.

### Akcya pokojowa.

**Konstantynopol** (AP). D. 2-go października w gmachu izby posłów pod przewodnictwem sen. Bostani odbyło się posiedzenie członków koła międzyparlamentarnego. Debatowano nad wnioskiem Steada, dotyczącym przekazania konfliktu włosko-tureckiego trybunałowi w Hadze.

**Paryż** (AP). Ambasador turecki oznajmił, że pogłoski, jakoby on powiedział ministrowi spraw zagranicznych, że Włochy powinny zrobić pierwszy krok i zakomunikować swe warunki pokoju, są nieprawdziwe.

**Konstantynopol** (AP). Grupa międzyparlamentarna, po wysłuchaniu oświadczenia Steada, wysłała telegram dziękczynny do prezesa kółka przyjaciół pokoju w Londynie. Stead uzyskał audyencyę u sułtana.

### Sytuacya w Turcyi.

**Konstantynopol** (AP). Obiegają pogłoski, że, wskutek niesnasek wewnętrznych, żydzi usuną się z komitetu „Jedność i Postęp".

**Rzym** (AP). Zbiegowie włoscy potwierdzają wiadomość o wymordowaniu robotników włoskich w Karaku.

### Okólnik rządu tureckiego.

**Rzym** (AP). „Tribuna" donosi, że rząd turecki rozesłał do mocarstw okólnik, w którym oznajmia, iż uważa Samos za wyspę neutralną.

### Rewolucya w Chinach.

**Chańkou** (AP). Na skutek prośby konsula i telegramu kolonii rosyjskiej z Władywostoku wysłaną zostanie łódź wojenna „Mandżur".

**Chańkou** (AP). Konsul rosyjski wydał okólnik o wysiedleniu z miasta kobiet i dzieci. Pewna firma niemiecka ofiarowała wszystkim, którzy mają zamiar opuścić miasto, bezpłatny przewóz do Szanhaju.

**Pekin** (AP). Dżao-er-Fun ponownie mianowany został komisarzem nadgranicznych prowincyi Sy-Cuan i Juń-Nan; otrzymał on również rozkaz pełnić obowiązki gen.-gubernatora syczuańskiego do czasu przybycia Czeń-Cuań Siuania.

Na rynku pieniężnym w Pekinie zapanowała panika. Banki chińskie oblegane są przez klientów żądających zwrotu pieniędzy. Wiele banków prywatnych zostało zamkniętych. Kursy papierów chubejskich i chunańskich spadły. Komunikacya telegraficzna z miastami Chubej, Kunań, Czian-si, Sy-Czuan, Gaj-Czżou i Juń-Nan została przerwana. Na południu zatrzymano pięć pociągów z wojskiem.

**Tokio** (AP). Uwaga prasy jest całkowicie pochłonięta zaburzeniami chińskiemi, które są uważane za prawdziwą rewolucyę, mogącą sprowadzić nieoczekiwane skutki dla polityki całego wschodu.

### Z Persyi.

**Teheran** (AP). Wysłany z Teheranu w celu złapania rozbójnika Naim-Hussejna oddział perskiej brygady kozackiej zdobył miasto Kaszan. Naim-Hussejn zbiegł.

**Urmia** (AP). Jeden z byłych przywódców powstańczych, Izmail chan, objechał okoliczne osady, nawołując do walki z byłym szachem. Na jego nawoływania nikt nie reagował.

### Z Japonii.

**Jokohama** (AP). Prasa uważnie śledzi przebieg podróży wicekróla Czżao do Mandżuryi, szczególnie zaś stosunek do niego władz rosyjskich.

**Jokohama** (AP). Przybył z Ameryki nowy minister spraw zagranicznych Acuda.

### Rewizya „ochrany".

**Petersburg** (Wł.). Sen. Trusiewicz badał jednego z urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych, kuzyna wiceministra Kurłowa, który zarządzał kredytem, otrzymanym na cele „ochrany" podczas uroczystości sierpniowych. Wyjaśniło się, że pieniądze otrzymywał osobiście Kurłow. Ogółem przeszło przez jego ręce 150,000 rubli. Zbadany został również Wierigin.

**Petersburg** (Wł.). Krążą pogłoski, że na naradzie wyższych urzędników „ochrany" w hotelu Europejskim, Spiridowicz oświadczył, iż Kurłow zaaprobował przyjęcie Bogrowa do kijowskiego wydziału „ochrany". Na interpelacyę Zujewa w sprawie organizacyi policyi śledczej, podczas uroczystości sierpniowych Kurłow odpowiedział prośbą o niewtrącanie się departamentu policyi do jego rozporządzenia. Na zapytanie Zujewa, w czem widzi wtrącanie się, Kurłow nie odpowiedział wcale.

**Petersburg** (Wł.). Sen. Trusiewicz wydał rozporządzenie dokonania ekshumacyi zwłok rewolucyonisty Murawjewa w celu stwierdzenia, czy M. odebrał sobie życie, czy został zamordowany.

**Petersburg** (Wł.). Ministerstwo rozesłało do wszystkich więzień i aresztów okólnik z żądaniem natychmiastowego zakomunikowania nazwisk osób zaaresztowanych z rozporządzenia „ochrany".

### W sprawie ziemstw.

**Petersburg** (Wł.). Minister spraw wewnętrznych Makarow gromadzi materyał, dotyczący ziemstw w guberniach Zachodnich. Podczas debatów nad odnośnym projektem w Dumie Państwowej, rząd zgodzi się na dokonanie w projekcie pewnych zmian, motywując takowe nabytem podczas wyborów doświadczeniem.

### Z rady ministrów.

**Petersburg** (Wł.). Po powrocie z Jałty Kokowcew wyłuszczy gabinetowi swój program.

**Petersburg** (Wł.). Powiadają, że Kokowcew pogodził się z Kriwoszeinym.

### Z prawodawstwa.

**Petersburg** (Wł.). Wkrótce wniesiony zostanie do Dumy Państwowej projekt częściowej reformy policyi, według którego reforma dokonaną zostanie li tylko w stołecznych guberniach.

### Z ministerstwa oświaty.

**Petersburg** (Wł.). Kasso odmówił radzie profesorów uniwersytetu petersburskiego przyjęcia z powrotem prof. Pergamenta.

### Pogłoski o zmianach.

**Petersburg** (Wł.). Krążą pogłoski, że złożone przez Tołmaczewa podanie o dymisyę zostało przyjęte.

### Z lotnictwa.

**Bern** (AP). W Sankt Gallen spadł z wysokości 50 metrów biorący udział w szwajcarskim tygodniu awiatycznym lotnik Schmid. Wskutek upadku aeroplanu na ziemię eksplodowała benzyna. Aeroplan spłonął. Zwłoki lotnika zostały zwęglone.

### Wiece.

**Petersburg** (Wł.). Odbył się tu wiec związkowców. Mówcy domagali się zarządzeń przeciw przewadze inorodców. Bułacel usiłował udowodnić, że ministerstwa są opanowane przez inorodców.

Obecni na wiecu żołnierze zostali usunięci przez policyę.

Zwołany przez kadetów wiec nie doszedł do skutku, gdyż nie otrzymano pozwolenia.

### Śniegi.

**Rybińsk** (AP). Spadł głęboki śnieg. Temperatura wody w rzekach Wołdze i Mołodzie—pół stopnia. Szeksna wyżej Czerepowca pokryła się lodem.

**Atkarsk** (AP). Spadł głęboki śnieg. Na Na welskiej linii kolejowej—zaspy śnieżne. Pociągi przychodzą z opóźnieniem.

### Trzęsienie ziemi.

**Catania** (AP). Zaobserwowano lekkie trzęsienie ziemi. Silniejsze wstrząśnienia miały miejsce w Guardii i Santa-Venerina, gdzie zawaliło się kilka domów, wskutek czego 2 osoby poniosły śmierć. W Machchia runął kościół, w Rondinelle—kilka domów.

### Klęska żywiołowa.

**Tokio** (AP). Na Formozie wśród ofiar ostatniego tajfunu liczą 675 zabitych i 677 rannych. Tajfun zburzył 26,000 domów, uszkodził 35,000 domów, rozmył 20,000 dziesięcin pól.

### Różne.

**Petersburg** (Wł.). W celu obejrzenia instytucyi wojskowych wyjedzie wkrótce z Petersburga minister wojny Suchomlinow.

**Petersburg** (Wł.). Syn zmarłego pisarza Leon Tołstoj ma zamiar kandydować na posła do Dumy Państwowej w pierwszej kuryi.

**Seul** (AP). W Kian-Saniu południowym policya japońska aresztowała wybitnego przywódcę powstańców koreańskich, Muntajazu, podoficera gwardyi byłego cesarza—ojca, obecnie księcia Żi seniora. Muntaj-Zu w roku 1907 zbiegł z szeregu i od tego czasu przywodził 80-ciu powstańcom. W szeregu przestępstw, o jakie go oskarżają, jest spalenie stacyi Juen koleń Seul-Fuzańskiej.

**Petersburg** (Wł.). Znany z procesu o otrucie Buturlina lekarz, Panczenko, dostał pomięszania zmysłów.

**Sofia** (AP). Według informacyi dzienników w Kostendilu nieznani sprawcy rzucili bomby, chcąc zburzyć składy wojskowe. Wybuch jednak nie nastąpił. Na odgłos wystrzału szyldwacha nadbiegło kilku żołnierzy. Złoczyńcy zdążyli uciec.

**Sewastopol** (AP). Przyjechał emir bucharski.

## KRONIKA.

**Kalendarzyk.**

Dziś 3 (16) Kandyda i Ewalda M.m.
Jutro 4 (16) Franciszka Serafic. W.

**Wschód słońca o godz. 6 m. 24**
**Zachód słońca o godz. 5 m. 07.**
**Długość dnia godz. 10 m 43**

### Kalendarzyk Historyczny.

**16 października n. st.**

**Roku 1528.** Król Zygmunt Stary zawiera z sułtanem Solimanem II traktat pięcioletni.

— **Napad zbrojny na tramwaj.** Onegdaj o g. 9-ej wieczorem na Łukijanówce do tramwaju Nr. 66, kursującego pomiędzy Łukijanówką a Kureniówką, na rogu zaułka Jakubenkowskiego wsiedli jacyś dwaj jegomoście. W wagonie siedziało wówczas trzech pasażerów, a w tej liczbie urzędnik policyi P. Adamczyk. Gdy wagon ruszył z miejsca i odjechał nieco od zaułku Jakubenkowskiego obaj nieznani jegomoście z podniesionemi do góry rewolwerami zbliżyli się do konduktora. Widząc co się dzieje przestraszony Adamowicz podniósł się z miejsca, lecz ugodzony kulą w brzuch padł na podłogę tramwaju. Rabusie dali do niego trzy strzały i zeskoczyli z wagonu.

Gdy tramwaj, który po wystrzałach szedł całym pędem, stanął koło szpitala Kiryłowskiego, Adamowicza odniesiono do lecznicy, gdzie raniony, wskutek upływu krwi, wkrótce zmarł. Ze szpitala natychmiast zawiadomiono o napadzie policyę, która niezwłocznie wysłała na miejsce wypadku oddział konnej policyi. W urwiskach w pobliżu toru tramwajowego, gdzie przypuszczalnie ukryć się mogli złoczyńcy nikogo nie znaleziono.

Prawie jednocześnie zaczęto poszukiwania w mieście przyczem aresztowano szereg podejrzanych osobistości. W tym czasie na jadącego dorożką przez ul. Aleksandrowską (Padoł) pomocnika komisarza policyjnego, Berezowskiego, napadło dwóch nieznanych złoczyńców, którzy spostrzegłszy uniform policyjny zaczęli uciekać. Przy pomocy stójkowych, stróży i publiczności obaj napastnicy zostali aresztowani i pod silną strażą odstawieni do cyrkułu podolskiego.

Złoczyńcy odmówili wymienienia swych nazwisk. Są poszlaki, że obaj aresztowani brali udział w napadzie na tramwaj.

O ile przypuszczenie to jest słuszne okaże się po konfrontacyi ich ze świadkami.

— **Stan pogody.** W dniu wczorajszym temperatura raptownie spadła i zatrzymała się na zerze. W dzień i wieczorem kilka razy przy silnym wietrze padał drobny śnieg.

— OSZUSTWO. Przed paru dniami do p. P. Krzyckiej, która ogłosiła w gazetach, że poszukuje pracy, zjawił się nieznany człowiek i zaproponował jej posadę w zarządzie kolei Poł.-Zach. P. Krzycka zgodziła się i razem z owym nieznajomym udała się do zarządu kolei. Tu nieznajomy wziął od niej 25 rubli za udzielenie posady oraz paszport jej i poszedł jakoby „do kancelaryi". P. K. przeczekała parę godzin, ale powrotu nieznajomego nie doczekała się. Oszust umknął.

— DRAMAT W CERKWI. Wczoraj w przysionku cerkwi Carsko-Konstantynowskiej na Padole rozegrał się okropny dramat. Pani E. Bniul, dowiedziawszy się, że jej były kochanek D. Dawydow bierze w tym dniu ślub z inną kobietą, doczekała się przyjazdu do cerkwi orszaku ślubnego, podeszła do niewiernego wtedy gdy ten najspokojniej rozmawiał z drużbą p. S. Safasko i oblała mu twarz kwasem siarczanym. Ślub do skutku nie doszedł.

Lekarz Pogotowia skonstatował u obydwóch (krople kwasu siarczanego trafiły na twarz drużby) silne poparzenie twarzy, a u pana młodego nawet uszkodzenie jednego oka.

Sprawczynię po stwierdzeniu osobistości wypuszczono, gdyż tego wymagał stan jej zdrowia.

— W SZPITALU OBŁĄKANYCH. W Kiryłowskim szpitalu obłąkanych na stójkowego, który przywiózł tam chorą kobietę, napadł znienacka obłąkany, odebrał od niego szablę i wybiegł na dziedziniec. Stójkowy popędził za obłąkanym i strzelił do niego po dwakroć. Potem udało mu się schwytać go i odebrać od niego szablę. Wystrzały nikogo nie raniły.

— WYPADEK NA TORZE WYŚCIGOWYM. W ostatnim dniu wyścigów żokej Razdorożnyj spadł z konia i potłukł sobie głowę i nadwerężył kręgosłup. Życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

— SAMOBÓJSTWA. Wczoraj zrana na przystani parostatków usiłował otruć się robotnik M. R. Kiedy po udzieleniu mu doraźnej pomocy zapytano go o przyczynę desperackiego kroku, powiedział: „Życie teraźniejsze bardzo mi już zbrzydło".

W domu № 3 przy ul. Buljońskiej usiłowała otruć się młoda kobieta R. Pogotowie odwiozło ją do szpitala Aleksandrowskiego.

W domu № 20 przy ul. Andrejewskiej usiłował pozbawić siebie życia pijany R-ij. Pogotowie uratowało go.

— WYPADEK. Na ul. Andrzejewskiej I. Kudrow wpadł pod przejeżdżający wóz frachtowy. Koło zmiażdżyło mu rękę. Opatrunku dokonał lekarz Pogotowia.

— OBŁĘD. Onegdaj podczas wieczornego nabożeństwa do cerkwi Woskresieńskiej na Padole wbiegł S. Chodiuk. Był on nawpół ubrany. Podbiegł do ołtarza, zrzucił na ziemię ewangielię i świecznik siedmioramienny, poczem zaczął krzyczeć i rwać na sobie odzież. Prawie już nagiego zdołano pochwycić i odprawiono do cyrkułu, a stamtąd do szpitala Kiryłowskiego.

— POŻAR. Wczoraj około południa w sadybach № 3 i 5 przy zaułku Klejgelsowskim wybuchł znaczny pożar. Ogień wszczął się w sadybie № 3 w szopie, gdzie się mieściły warsztaty asfaltowe i wkrótce przerzucił się na parterowy dom sąsiedniej sadyby. Wobec silnego wiatru straż ogniowa dopiero po 1 /2 godzinie zdołała ugasić pożar.

— KRADZIEŻE. W domu № 5 przy ul. Nikolsko-Botanicznej współlokatorowie okradli S. Litwinienkę, sami zaś znikli.

Popełniono kradzieże: w d. № 137 przy ul. Wielkiej Wasylkowskiej u D. Smirnowa, w d. № 7 przy ul. W. Podwalnej u S. Kożemiakowa, na Besarabce u M. Gebasowej. Sprawca tej ostatniej kradzieży, Dołgij, złapany.

Na Kreszczatyku w pobliżu Pasażu u L. Pachwana skradziono z kieszeni sakiewkę z pieniędzmi i klejnotami wartości 200 rubli.

### Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej.

Dnia 2 (15) października 1911 r.

| | g. 7 z rana | g. 1 po poł. | g. 9 wiecz. |
|---|---|---|---|
| Temp. pow. wedł. Cel. | 2,0 | 1,0 | 1,1 |
| Barometr przy O w m. m. | 749,1 | 753,2 | 758,1 |
| Stop. wilgotności w proc. | 43 | 73 | 96 |
| Kier. i szyb. wiat. (w m. nas.) | Płn.4 | Płn.PłnW.9 | Płn.PłnW.8 |
| Chmur. wedł. 10 st. sys. | 9 | 10 | 10 |
| Ilość opadów w mm. | — | 0 | 0 |

| od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz. | |
|---|---|
| Najw. temp. powietrza w ciągu doby | 7,0 |
| Najniższa | 1,6 |
| Przeciętna tem. pow. w ciągu doby | 0,6 |
| Wielol. przec. temp. pow. w ciągu doby | 7,4 |

**Ogólny stan pogody w Europie z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:**

Opady atmosferyczne: w centrum, na północnym wschodzie i częściowo na Półn.-Zachodzie; temperatura zbliżona do normy na Połud.-Wschodzie, niżej normy w pozostałej Rosyi. Oczekiwana pogoda: zniżenie temperatury na połud.-zachodzie, chłodno i przymrozki w pozostałych sześciach Rosyi, opady atmosferyczne w pasie wschodnim, sucho w pozostałych rejonach.

### KRONIKA POLSKA.

— **Obrona Śląska.** Krakowskie Koło pań Tow. Szkoły Ludowej wraz z komitetem podjęło obecnie na Śląsku austryackim ważną i doniosłą pracę. Opierając się: a) na statystyce ostatniego spisu ludności polskiej; b) na referatach wygłoszonych na konferencyi publicznej w sprawie Śląska z d. 18 czerwca r. b.; c) na sprawozdaniach i doświadczeniach działaczy narodowych na Śląsku—postanowiło pracę oświatową tamże jeszcze usilniej i wszechstronniej, niż dotychczas, prowadzić i zająć się przede-

wszystkiem unarodowieniem kobiet ślaskich, aby przez nie sięgnąć do głębi życia rodzinnego. Dla spełnienia zadania tego zgodnie z warunkami życia ludu śląskiego, przeważnie gospodarczego i robotniczego. Koło postanowiło założyć szkolę gospodarstwa domowego dla kobiet. Na miejsce szkoły wybrano Orłowę, miejscowość najbardziej zagrożoną, a położeniem swojem w centrum zagłębia ostrawskiego najlepiej się na ten cel nadającą. W porozumieniu z gronem nauczycieli gimnazyum polskiego w Orłowej znalazło Koło budynek, odpowiedni na pomieszczenie szkoły, a zważywszy nader dogodne warunki kupna, już ten dom zadatkowało, licząc napewno, że potrzebną kwotę w wysokości 22,000 koron zbierze drogą składek i ofiar publicznych.

**— Przeciw księżom polskim.** Niedawno biskup wrocławski kardynał Kopp wydał do duchowieństwa okólnik, w którym zakazał oddawania gruntów i budynków kościelnych na zebrania polityczne. Obecnie już okazują się skutki tego okólnika. Oto ks. Brandys w jednej miejscowości zapowiedział zebranie; miejscowy ksiądz niemiec zapowiedział parafianom, że „przybędzie ksiądz obcy, w celu podburzania ludności". Wskutek tego wystąpienia ks. Brandys wydał list publiczny, w którym podnosi, że takie wystąpienia powagi duchowieństwa wcale nie podnoszą.

## KRONIKA EKONOMICZNA.

**Rynki zbożowe.** W ciągu ubiegłego tygodnia dowóz zboża na stacye kolejowe i targi był dość znaczny; na stacyach ładunki zbożowe przeważnie idą do składów; z powodu ogólnej zniżki cen wysyłanie transportów zbożowych do miejsc przeznaczenia zredukowane do minimum. Usposobienie rynków gubernii południowo-zachodnich naogół małoczynne lecz stosunkowo stałe. Z wyjątkiem poszczególnych produktów drugorzędnych, na które było znaczniejsze zapotrzebowanie, popyt wogóle nader ograniczony. Z poszczególnych zbóż z pszenicą usposobienie spokojne; nabywają w niewielkich ilościach spekulancyi w nadziei na zwyżkę cen, młynarze zaś wstrzymują się od zakupów wobec niezbyt stałego usposobienia na rynku mącznym. Pszenica folwarczna z dostawą do młynów kijowskich w zaofiarowaniu po 1 rb. 20 kop.; na stacyach kolei Poł.-Zach. 1 rb. 16 kop.—1 rb. 20 kop.; włościańska *loco* młyny 1 rb. 15 kop.—1 rb. 17 kop.; na przystaniach Dniepru pszenica folwarczna 1 rb. 16 kop.—1 rb. 18 kop. Usposobienie z żytem słabe; zapotrzebowanie ze strony młynów bardzo małe, na eksport zaś prawie żadne; za lepsze gatunki płacono w Kijowie około 93 kop., na stacyach kolejowych 85—90 kop.; żyto włościańskie na targach po 80—83 kop.

Usposobienie z owsem spokojne lecz stosunkowo stałe; sprzedawcy w osobie producentów i drugich rąk zachowują się wstrzemięźliwie w nadziei na zwyżkę cen.

Owies folwarczny w Kijowie po 76—79 kop., na poblizkiem Zadnieprzu 70—74 kop.; na stacyach południowo-zachodnich folwarczny około 75 kop., włościański 65—70 kop.

W zapotrzebowaniu jęczmień browarny, który jakościowo obrodził bardzo niejednolicie.

Oprócz zakupów dla browarów miejscowych, wysyłano towar do Warszawy i gubernii północnych.

Na stacyach kolei Południowo-Zachodnich płacono za lepsze gatunki 95 kop.—1 rb., w Kijowie 1 rb.—1 rb. 5 kop.

Usposobienie z jęczmieniem pastewnym mocne i dość ożywione. Zapotrzebowanie ze strony portów czarnomorskich, z powodu wojny turecko włoskiej i ewentualnego wstrzymania eksportu było nieco zredukowane; nabywano dla Petersburga i Królestwa Polskiego.

Usposobienie z prosem mocne; zaofiarowanie nieznaczne wobec słabego ilościowo urodzaju; na stacyach płacono 85 kop.—88 kop., w Kijowie 87—91 kop.

Z kukurydzą spokojne, ceny na stacyach kolei Poł.-Zach. 75—76 kop. za pud. Z Bobikiem końskim bez zmiany, na stacyach 92 k. pud. Z hreczką słabiej, wobec zmniejszonego zapotrzebowania na wywóz; płacono na stacyach kolei Poł.-Zach. 68—73 kop. za pud.

Z grochami, zwłaszcza lepszych gatunków usposobienie było stałe i ceny pozostały na dawnym poziomie: zielony rychlik lepszy około 2 rb.; pośledniejsze gatunki do 1 rb. 65 kop.; nasienny 2 rb. 50 kop. „Wiktorya" lepszy 1 rb. 45 kop.—1 rb. 50 kop., gorsze gatunki do 1 rb. 25 kop.

Usposobienie ospałe z koniczyną czerwoną, płacono 10 rb. 50 kop.—11 rb. 50 kop. za pud. Wobec minimalnego urodzaju tymotki, na rynku jej prawie niema; ceny posiadają charakter wypadkowy, lecz wogóle wysokie. Z wyką małoczynnie, notowano ją po 1 rb.—1 br. 5 kop.

Siemię lniane na stacyach kolei Południowo Zachodnich po 2 rb. 25 kop.—2 rb. 30 kop.; usposobienie stosunkowo mocne.

Usposobienie z makiem niebieskim małoczynne, zaofiarowanie wobec małych zapasów nieznaczne, ceny niestałe i wogóle wysokie, do 6 rb. 50 kop. pud.

Rzepak letni 1 rb. 75 kop. Gorczyca w zaofiarowaniu do 2 rb. i wyżej, bez nabywców.

Z olejami roślinnymi bez zmian: lniany na beczułki 6 rb. 50 kop.—6 rb. 60 kop., rzepakowy 5 rb. 40 kop.—5 rb. 45 kop., słonecznikowy 5 rb. 10 kop., na dalsze terminy 4 rb. 30 kop. — 4 rb. 35 kop. Z makuchami ospałe: lniane *franco* st. Kijów 1 rb.—1 rb. 3 kop.

Na rynku mącznym usposobienie słabsze; ceny nieco spadły; wysyłano transporty do gubernii zadnieprzańskich, północno-zachodnich i Królestwa Polskiego.

W niewielkich partyach mąka pszeniczna 3 zera po 10 rb. 75 kop.—11 rb. za 5 pud.; 2 zera—10 rb. 25 kop.—10 rb. 50 kop., 1 zero 9 rb. 75 k.—10 rb.; 1 gatunek 9 rb. 25 kop. — 9 rb. 50 kop.; 2 gatunek 8 rb. 75 kop.—9 rb.; 3 gat.—8 rb. 50 kop.—8 rb. 75 kop.; 4 gat.—7 rb. 75 kop.—8 rb.; 5 gat.—5 rb. 85 kop.—6 rb. za 5 pudów; mąka żytnia 1 gatunku 7 rb. 75 kop.—8 rb. za 5 pud.; 2 gat. 7 rb. 50 kop.—7 rb. 75 kop.; intendentka 6 rb. 75 kop.—7 rb.

Z otrębami również słabiej; zapotrzebowanie na wywóz zmniejszone; ceny zniżkowe. W Kijowie otręby pszeniczne drobne 67—71 kop., grube 65—68 kop. pud.; żytnie 69—73 kop.; na stacyach kolei Południowo-Zachodnich otręby pszeniczne drobne 64—67 kop.; grube 63—65 kop.; żytnie 65 — 68 kop.

**Kijowska giełda mięsna.** W ciągu ubiegłego tygodnia dostawiono na rynek kijowski 296 wołów, 850 krów, 179 jałówek, 2,124 wieprze. Zabito: 351 woły, 852 krowy, 171 jałówek, 1,986 wieprzów. Cena wołu 90—150 rb., krowy 52 — 110 rb., jałówki 24—60 rb. Cena puda mięsa wołowego 6 rb. 20 k.—6 rb. 50 kop., krowiego 6 rb. 15 — 6 rb. 40 kop.; wieprzowego 6 rb. 50 — 6 rb. 70 kop. Przeciętna waga wołu 15 pud., krowy 10 pud., jałówki 7 pud., wieprza $5^1/_3$ pud. Przeciętna cena wołu 115 rb., krowy 78 rb., jałówki 35 rb. Wieprze po 6 rb. 60 kop. za pud żywej wagi.

**Ceny miejscowe.** *Materyały budowlane*: Cegła czerwona za tysiąc 20 — 21 rb. Cegła biała 21 — 22 rb. Cegła międzygórska $6^1/_2$ — 7 rb. Cement pud 57 — 63 kop. Wapno 24 — 35 kop. Kreda 12 — 25 kop.

*Węgiel i antracyt*: Cena hurtowa. Węgiel pud 22 — 24 kop. Antracyt 23 — 25 kop. Cena detaliczna. Węgiel pud 28 — 3[illegible] kop. Antracyt 30 — 35 kop.

*Worki*: Jutowe do cukru pud 9 rb. 70 kop. Takież do mąki pud 10 rb. 50 kop.

*Drzewo*: Brzozowe sążeń 3[illegible] — 31 rb. Olchowe 21 — 27 rb. Sosnowe 25 rb.

*Produkty naftowe*: Nafta pud 1 rb. 37 — 1 rb. 40 kop. Benzyna 4 rb. 50 kop. Oleonafta 1 rb. 75—1 rb. 80 kop. Ropa naftowa 50 — 65 kop. pud.

## ZE SPORTU.

### *Konkurs balonów kulistych.*

Konkurs balonów kulistych o nagrodę Gordon Benneta, odbyty tego roku w Ameryce, zakończył się dnia 25-go września, jak donoszą z Nowego-Yorku, zwycięstwem balonu „Berlin II", pod kierunkiem aeronauty Gerickego, który po czterdziestogodzinnem unoszeniu się w powietrzu, wylądował wśród burzy w Holconde (Wisconsin), mając za sobą, od miejsca startu w Cansascity, 708 klm.; „Buckeye" zrobił 580 klm., „Berlin I" 530 klm., „Condor" (Francya 498 klm., „Ameryka II" 443 klm.

W r. 1909 start w konkursie balonów o nagrodę Benneta odbywał się w miejscowości Schlieren koło Zurichu. Z pośród 17 współzawodniczących wówczas balonów kulistych, wygrał, przelatując 1,121 klm. i lądując pod Ostrołęką w Królestwie Polskiem, balon „Ameryka II" pod kierunkiem Mixa. Wobec tego, iż zwycięzcą był amerykanin, konkurs, w myśl propozycyi, musiał się tego roku rozegrać w Ameryce.

## Chińskie egzekucye.

Ciekawy przykład sumarycznego wymiaru kary smierci, tak charakterystycznego w chińskiej procedurze sądowej, opisuje na łamach londyńskiego „Standarda" chemik angielski W. J. Murray, mieszkający w Hongkongu.

Mijają właśnie trzy miesiące — pisze Murray —od chwili, gdy w towarzystwie 10-ciu innych europejczyków wyruszyłem dżonką chińską w interesach handlowych do wsi nadbrzeżnej Jangtse, odalonej od Hongkongu o 64 kilometry.

Dżonka chińska nie płynie zbyt szybko, to też wieczór już nadszedł, gdy, przepływając obok niewielkiej wysepki, ujrzeliśmy się otoczeni prez kilka łodzi, napełnionych ludźmi, od stóp do głów uzbrojonymi i otrzymaliśmy rozkaz zatrzymania się.

Przewoźnicy nasi usłuchali natychmiast rozkazu, poczem skoczyli do wody, szukając ratunku w ucieczce.

Przybysze tymczasem—jak się okazało, rozbójnicy morscy—zatrzymali naszą dżonkę, a ponieważ była ich liczba przeważająca, wśród nas zaś znajdowało się kilka pań, pozwoliliśmy więc bez oporu obrabować się piratom. Dokonawszy tego bardzo skrupulatnie, rabusie pozwolili nam ruszyć w dalszą drogę.

Przybywszy do Jangtse, zawiadomiliśmy o zajściu miejscowego mandaryna, który natychmiast obsadził wszystkie znajdujące się w porcie dżonki wojskiem i wysłał je w pościg za rozbójnikami.

Wczesnym rankiem wylądowali żołnierze na wysepce i po długiej, oraz krwawej walce, podczas której 40 żołnierzy poległo, lub odniosło rany, wzięli 24 rozbójników do niewoli.

Jeńców przywieziono do Jangtse i stawiono przed mandarynem. Po krótkiem śledztwie, dostojnik chiński skazał wszystkich na śmierć przez ścięcie, oznaczając termin wykonania wyroku na dzień następny.

Już o godzine 4-ej z rana, dzwon więzienny zawiadomił ludnośc wsi o zbliżającej się chwili egzekucyi i ulice zaroiły się tłumami chińczyków, ciekawych krwawego widowiska.

Po przybyciu mandaryna, żołnierze przyprowadzili skazańców gęsiego na plac stracenia. Rozbójnicy nie byli skrępowani i kroczyli z głowami opuszczonemi aż do miejsca, gdzie zasiadł mandaryn.

Tu, wśród śpiewu bonzów, żołnierze oddali ich w ręce kata. Na znak, dany przez dostojnika, wykonawca wyroku wywiódł z szeregu jednego ze skazańców i zmusił go do uklęknięcia na piasku, dobywając jednocześnie z pochwy miecza obosiecznego. Na dalszy znak mandaryna, kat owinął sobie warkocz skazańca o lewą rękę, pociągnął głowę jego ku sobie, lekkim ruchem miecza zrobił nacięcie na szyi delikwenta, poczem zamachnął się mieczem tak silnie, że jednem cięciem odłączył głowę od tułowia.

W ten sam sposób okropny przechodzili z życia w krainę śmierci wszyscy skazańcy, czekając kolei swojej zupełnie apatycznie. W chwili tylko, gdy na szyjach ich kat robił nacięcia przygotowawcze, ciała biedaków drgały lekko.

Po skończeniu tej rzezi, głowy ścięte przywiązano do pali, wetkniętych w ziemię, gdzie miały pozostać wystawione na widok publiczny w ciągu dni dziesięciu, gdy tułowia wrzucono do wspólnego dołu.

Następnie odbyła się wielka zabawa dla widzów kaźni, mandaryn bowiem ogłosił ten dzień świętem publicznem.

Przy tej sposobności kat sprzedawał z licytacyi ubrania rozbójników ściętych, przypadające mu według prawa w spadku. Kat ten, spełniający tu obowiązki od dłuższego czasu, posiadać ma zresztą rekord ścięć wśród wszystkich katów chińskich, ścina bowiem podobno do 500 głów rocznie.

## GIEŁDA ZBOŻOWA.

(Telegram specyalny).

**Ufa.** —Usposobienie mocne. Gryka 70 kop.—75 kop.

**Rewel.** — Usposobienie z żytem słabe, z owsem stałe. Żyto — 1 rb. 10 kop. — 1 rb. 12 kop.; owies zwyczajny—88 — 91 kop.; pokrowska pszenica ros. 1 rb. — 1 rb. 30 kop.; żyto — 94 — 1 rb. 5 kop.

**Ryga.** — Pszenica ros. 1 rb. 20 kop. — 1 rb. 21 kop.; żyto — 1 rb. 8 kop. — 1 rb. 9 kop.; owies zwyczajny — 88 kop. — 89 kop.; siemie lniane — 2 rb. 12 kop. — 2 rb. 15 kop.; makuchy lniane — 1 rb. 23 kop. — 1 rb. 24 kop.

**Berlin.** — Pszenica na termin bliższy — $210^1/_2$ mar.; na dalszy — $217^1/_2$ mar.; owies — na termin bliższy — $187^1/_2$ mar.; na dalszy — $192^1/_4$ mar.; owies na termin bliższy — $185^1/_4$ mar. na dalszy — $190^1/_2$ mar.

## ROZMAITOSCI.

*Murat i Napoleon.* W „Revue" paryskiej ogłasza historyk p. de Tarie ustępy z niewydanej dotąd z druku korespondencyi króla Neapolu Joachima Murata z Napoleonem I. Ogłoszone listy odnoszą się do okresu czasu od r. 1808 do 1812 i rzucają nowe światło na wzajemny stosunek Murata i Napoleona. Cesarz „wasala" swego traktował bardzo surowo i bez ogródek wypowiadał mu swe o nim zdanie. Gdy Murat, powodowany próżnością, w chęci naśladowania innych panujących domów europejskich, ustanowił i na swoim dworze rangi i tytuły dworskie i utworzył „order obojga Sycylii". Napoleon w cierpki sposób nazywa w liście do niego zarządzenie to „śmiesznem małpiarstwem" i oświadcza, że statutów orderu obojga Sycylii nie zatwierdza. Listy Murata natomiast świadczą o zupełnej uległości. „Odbierz mi, Najjaśniejszy Panie— pisze w jednym z listów—tytuł królewski, ale nie pozbawiaj mnie swej przyjaźni i życzliwości, gdyż bez niej żyć nie mogę". Dla przebłagania cesarza spisał w końcu Murat obszerny memoryał, w którym stara się usprawiedliwić ze wszystkich czynionych mu zarzutów i prosi zarazem o względy: „w jaki sposób mam się zachować, Sire, jeśli przy każdym mym czynie obawiać się muszę, że zostanie on źle przyjęty i na moją niekorzyść komentowany". I ten jednak memoryał nie znalazł łaski w oczach cesarza. Odpowiedział nań szorstko, że rozkazy jego muszą być spełniane bez szemrania i bez dyskusyi.

## Z ostatniej chwili.

(Od korespondentów własnych i Ag. Petersb.)

### Wojna włosko-turecka.

**Formowanie większości rządowej.**

**Konstantynopol** (Wł.). Partye rządowe usiłują utworzyć większość w celu wyrażenia rządowi votum zaufania.

**Cholera w armii włoskiej.**

**Konstantynopol** (Wł.). Od czasu wylądowania wojsk włoskich w Trypolisie zanotowano 28 wypadków zasłabnięcia na cholerę.

**Prasa o wojnie.**

**Rzym** (AP). „Giornale d'Italia" donosi, iż rząd zawiadomił mocarstwa o swym niewzruszonym zamiarze dokonania aneksyi Trypolisu, Cyrenaiki i połączonych z nimi prowincyi. Zdaniem gazety, Turcyi niepodobna udzielić praw zwierzchniczych, gdyż nie dopuści do tego włoska opinia publiczna, rozdrażniona represyami rządu tureckiego. „Corriere d'Italia" i „Popolo Romano" wypowiadają się w tym samym sensie.

**Wobec rewolucyi w Chinach.**

**Paryż** (Wł.). Obiegają pogłoski, że rząd rosyjski rozpoczął z rządem Stanów Zjednoczonych rokowania w celu interwencyi w Chinach.

**Zawalenie się dachu.**

**Kanea** (AP). D. 1-go października, wieczorem, runął dach gmachu zgromadzenia narodowego, co spowodowało zawalenie się sufitu sali posiedzeń. Przyczyny katastrofy nie są znane.



Redaktor odpowiedzialny: **Stanisław Zieliński.** Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38. Wydawcy: **Tomasz Michałowski. Antoni Czerwiński.**